

Katarzyna Sabat*

* Katarzyna Sabat – mgr, doktorantka w Instytucie Pedagogiki Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II.

Idea wolności w życiu „Uskoka”

(Zdzisław Broński „Uskok”, *Pamiętnik (wrzesień 1939 – maj 1949)*, wstęp, redakcja naukowa i opracowanie dokumentów S. Poleszak, edycja tekstu A. Filipek, S. Poleszak, M. Sobieraj, wydanie II rozszerzone i poprawione, seria „Relacje i wspomnienia”, t. 8, Lublin–Warszawa 2015, ss. 383)

The Idea of Freedom in the life of “Uskok”

*Życie poświęcić warto jest tylko dla jednej idei, idei wolności! Jeśli walczymy i ponosimy ofiary, to dlatego, że chcemy właśnie żyć, ale żyć jako ludzie wolni, w wolnej Ojczyźnie. [...] Oczywiście perspektywa tortur w lochach UB, w wypadku dostania się w ich ręce, [...] nie jest ponętna, ale tchórz zgodzi się na wszystko, byle życie ratować. Człowiek idei życiem pogardza!*¹

1 Z. Broński „Uskok”, *Pamiętnik (wrzesień 1939 – maj 1949)*, Lublin–Warszawa 2015, s. 233.

Człowiekiem idei oraz bezgranicznej wiary w wyznawane wartości pozostał do końca swych dni jeden z konspiratorów podziemia niepodległościowego na Lubelszczyźnie – Zdzisław Broński „Uskok”. Zdradzony przez byłego podkomendnego, otoczony przez grupę operacyjną UB-KBW-MO, bez szans ucieczki i perspektywy obrony – popełnił samobójstwo, wysadzając granatem bunkier, w którym przebywał. Z tragiczną śmiercią Broński był pogodzony, gdyż takowej się spodziewał. On – człowiek honoru niedbający o zaszczyty czy dogodne warunki egzystencji, syn skromnego gospodarza lubartowskiej ziemi, pozostawia pokoleniom nie tylko świadectwo odwagi

i męstwa wobec zagrożenia utraty wolności, ale także pełen przemyśleń i nieskrępowanych polemik z komunistycznym przeciwnikiem – pamiętnik.

- 2 Z. Broński „Uskok”, *Pamiętnik (1941–maj 1949)*, Warszawa 2004.

W 2004 r. ukazał się – po raz pierwszy – *Pamiętnik (1941–maj 1949)* Zdzisława Brońskiego „Uskoka”². Upowszechnieniem zawartych w nim treści, redakcją naukową i opracowaniem dokumentów podjął się pracownik lubelskiego Oddziału Instytutu Pamięci Narodowej – dr Sławomir Poleszak. Pod jego redakcją naukową powstało również drugie, poprawione wydanie opublikowane w 2015 r. pod zmienionym tytułem *Pamiętnik (wrzesień 1939 – maj 1949)*. Nowa edycja, oprócz modyfikacji tytułu, stała się bogatsza o odcyfrowane treści kart pamiętnika „Uskoka”. Było to możliwe dzięki wykorzystaniu nowoczesnej technologii w zakresie skanowania i obróbki cyfrowej zdjęć.

Poleszak opatrzył *Pamiętnik* bogatym wstępem. Nakreślił w nim: sytuację podziemia niepodległościowego na Lubelszczyźnie i przedstawił zarys struktury aparatu bezpieczeństwa. Ponadto umieścił krótką, lecz klarowną biografię autora pamiętnika, aby na końcu poczynić osobiste refleksje dotyczące zapisów „Uskoka”. Noty edytorskie, znajdujące się na początkowych stronach publikacji, wyjaśniają losy oryginalnych rękopisów Brońskiego, przyjęty w publikacji układ chronologiczny zapisów, a także oznaczenia kart, których nie udało się jeszcze odczytać. Całość wydania drugiego, licząca 383 strony, zawiera pięć rozdziałów o następujących tytułach: *Lata 1939–1941, Lata 1941–1944, Akcja „Burza” i pierwsze miesiące po „wyzwoleniu”, Lata 1945–1946 oraz Lata 1947–1949*. Siedem aneksów załączonych na ponad trzydziestu stronach, będącymi kopiami doniesień i raportów funkcjonariuszy aparatu bezpieczeństwa, stanowi próbę ukazania czytelnikowi namiastki brutalnego funkcjonowania agentury oraz rzeczywistości podziemia antykomunistycznego widzianego przez pryzmat władzy ludowej. Dodatkowym atutem pamiętnikarskiego wydania jest zbiór czterdziestu czterech fotografii tematycznie związanych z życiem i służbą żołnierską Brońskiego. *Pamiętnik*, dostępny w tradycyjnej wersji papierowej, doczekał się również formy audiobooka przygotowanego przez Biuro Edukacji Publicznej IPN³.

Pamiętniki odgrywają bez wątpienia ważną rolę w warsztacie badawczym szeroko rozumianej humani-

- 3 Audiobook przygotowany przez Biuro Edukacji Publicznej IPN powstał w oparciu o naukową edycję drugiego wydania pamiętników Zdzisława Brońskiego „Uskoka”. Tekst czyta Marcin Kwaśny, <http://pamiec.pl/pa/biblioteka-cyfrowa/publikacje/16016,Zdzislaw-Bronski-Uskok-Pamietnik-wrzesien-1939-maj-1949-audiobook-IPN-czyta-Marc.html>, dostęp: 06.05.2017.

szczyzny, stanowi próbę ukazania czytelnikowi namiastki brutalnego funkcjonowania agentury oraz rzeczywistości podziemia antykomunistycznego widzianego przez pryzmat władzy ludowej. Dodatkowym atutem pamiętnikarskiego wydania jest zbiór czterdziestu czterech fotografii tematycznie związanych z życiem i służbą żołnierską Brońskiego. *Pamiętnik*, dostępny w tradycyjnej wersji papierowej, doczekał się również formy audiobooka przygotowanego przez Biuro Edukacji Publicznej IPN³.

Pamiętniki odgrywają bez wątpienia ważną rolę w warsztacie badawczym szeroko rozumianej humani-

styki. Dla historyka stanowią niezwykle istotne źródło do interpretacji danej rzeczywistości, motywów postępowania czy epizodów z życia jednostki lub społeczeństwa. Czytelnik, analizując poszczególne strony *Pamiętnika* Brońskiego, odczuwa, że spotyka się z publikacją wyjątkową, pobudzającą go do głębokiej refleksji nad pojęciem wolności, wyboru oraz determinacji w poszukiwaniu idei i osiąganiu jej nawet za cenę życia. Za tym stwierdzeniem przemawia dodatkowo znikoma ilość wydanych źródeł memuarystycznych nakreślonych przez żołnierzy powojennego podziemia niepodległościowego, którzy w krótkim czasie po ich spisaniu ponieśli śmierć z rąk komunistycznych oprawców. Oprócz zapisków „Uskoka” dotychczas, w 1994 r., zostały opublikowane fragmenty pamiętnika Henryka Wieliczki „Lufy”⁴, natomiast w 2008 r. *Trzy pamiętniki* Edmunda Edwarda Taraszkiewicza „Żelaznego”⁵. Z pewnością spisanych wspomnień żołnierzy polskiego podziemia antykomunistycznego było dużo więcej, lecz ich los jest nie znany. Można jedynie przypuszczać, iż część z nich zaginęła w archiwach urzędów bezpieczeństwa, została zniszczona przez samych autorów w obawie przed możliwą dekonspiracją opisywanych osób bądź znajduje się w prywatnych zbiorach.

Treść opublikowanych zapisków Brońskiego nie zawsze odzwierciedla chronologię następujących po sobie wydarzeń. Wtrącane analogie, przywoływane opisy zdarzeń (nie powiązanych często z opisywanym wątkiem), mogą nasunąć czytelnikowi pytanie o sposób pozyskiwania informacji przez „Uskoka”. Rozpatrując strukturę relacji pamiętnikarskiej Brońskiego, widoczne są liczne retrospekcje. Autor *Pamiętnika* nie zawsze był bowiem bezpośrednio zaangażowany w opisywane fakty i wydarzenia. O niektórych dowiadywał się z relacji ustnych innych osób, adresowanych do niego listów, meldunków i rozkazów oraz audycji radiowej „Głos Ameryki”. Przypisy do tekstu są bogate i klarowne. Wyjaśniają oryginalne zapisy słów, zawierają krótkie notki biograficzne na temat osób przywoływanych w zapiskach, a także są komentarzami historycznymi. Zatem stają się doskonałym uzupełnieniem przemyśleń „Uskoka”.

Opublikowane przez IPN zapiski Zdzisława Brońskiego obejmują lata 1939–1949. Trudno jednoznacznie określić czas ich powstania, gdyż autor

- 4 T. Łabuszewski, K. Krajewski, *Od „Łupaszkę” do „Młota” 1944–1949. Materiały źródłowe do dziejów V i VI Brygady Wileńskiej*, Warszawa 1994.
- 5 E. E. Taraszkiewicz, *Trzy pamiętniki*, Warszawa-Lublin 2008.

nie odnosi się wprost do tego, kiedy notował swoje refleksje. Można jednak domniemać, iż początek stanowi 27 października 1947 r. Od tego dnia autor czynił zapiski na bieżąco lub z kilkudniowym opóźnieniem, nadając im charakter dzienników. Ostatni zachowany zapis „Uskoka”, dokonany dwadzieścia dni przed śmiercią, pochodzi z 1 maja 1949 r. Jego treść brzmi: „Polska tonie w czerwonej powodzi... Istnieje przysłowie, że »tonący brzytwy się chwyta«, jakże ono obecnie pasuje do wielu Polaków! Toniemy – a nadzieja, której się chwytamy – pozostanie niestety tylko przysłowiową brzytwą” (s. 314). W *Pamiętniku* nie znajdziemy wzmianki o miejscu, w którym autor wiernie odnotowywał swoje przeżycia i wydarzenia. Słowa, nakreślone przez Poleszaka we *Wstępie*, sugerują bunkier wykopany pod klepiskiem stodoły służący „Uskokowi” przez dwa lata jako miejsce schronienia.

Główny teren działania oddziału „Uskoka” stanowiła południowo-wschodnia część powiatu lubartowskiego i północno-wschodnia część powiatu lubelskiego. Ukazując przebieg wydarzeń, przywołując wspomnienia osób czy epizody z życia partyzanckiego, autor *Pamiętnika* podaje nazwy miejscowości, dzięki którym odbiorca zapisków może uzmysłowić sobie przestrzeń geograficzną, z którą „Uskok” był związany, prowadząc życie partyzanckie. Brzostówka, Niemce, Radzic Stary, Spiczyn, Zawieprzycze, Zezulin – to tylko niektóre z polskich wsi będące dla Brońskiego i jego oddziału miejscami akcji rozbrojeniowych, ekspropriacyjnych czy starć z funkcjonariuszami aparatu bezpieczeństwa. Odrębne miejsce w zapiskach Brońskiego zajmuje kilkustronicowy i lekko zabarwiony humorem opis Rozkopaczewa. Autor krótko scharakteryzował mentalność osób zamieszkujących tę wieś, podkreślając kilkakrotnie, że rozkopaczewianie to „dziwny naród”. Na owo stwierdzenie i przyjęty pogląd została przedstawiona przez „Uskoka” odpowiednia i barwna argumentacja w postaci przytaczanych epizodów z życia społeczeństwa mających często humorystyczny wydźwięk.

Pamiętnik Brońskiego rozpoczyna opis wydarzeń związanych z wybuchem drugiej wojny światowej, w których autor brał bezpośredni udział. Szczególnie bolesne dla „Uskoka” było złożenie broni i poddanie się okupantowi niemieckiemu w pierwszych dniach walki o Ojczyznę. Żołnierska duma nie pozwalała mu „podnieść oczu, by spotkać się ze wzrokiem Polaków” (s. 35), którzy patrzyli, jak prowadzony pod eskortą Niemców szedł do niewoli. Broński jako jeńiec wojenny w pobieżny sposób opisał codzienność w obozie

jenieckim. Bez wątpienia „Uskok” był wnikliwym obserwatorem otoczenia, w którym przyszło mu żyć. Swoje stanowisko wobec Niemców wyrażał jednoznacznie: „Ta pycha i zarozumiałość niemiecka niewątpliwie wzięła swój początek w braku religijności. Brak wiary w Boga i Kościół był w Niemczech hitlerowskich faktem uderzającym w oczy. Dla nich Hitler był wodzem, ideałem, bogiem i wszystkim”. Odwaga połączona z analizą ludzkich zachowań i przemyślaną strategią działania pozwoliły Brońskiemu uwolnić się od zawołania „Kriegsgefangener nr 5856”, które prześladowało go ponad rok w obozie jenieckim. Ucieczka, powrót do kraju i codzienność, z jaką autorowi przyszło się zmierzyć, nie była łatwa, gdyż rzeczywistość – z upływem czasu – stawała się co raz trudniejsza – „w Polsce bez zmian... Owszem, są zmiany na gorsze”.

Broński wnikliwej analizie poddał przeobrażenia zachodzące w sferze społecznej, politycznej czy gospodarczej kraju. Na kartach pamiętnika bardzo realistycznie interpretował zmieniającą się sytuację międzynarodową i wewnętrzną kraju po 1944 r. W szczególności zauważalny jest jednoznaczny i nieugięty stosunek autora do ustroju komunistycznego i osób, które bezkrytycznie angażowały się w propagowanie haseł władzy ludowej. Likwidacja struktur podziemia niepodległościowego i radykalne zmiany w tym obszarze były ciosem dla dowódców oddziałów oraz żołnierzy wierzących w Polskę wolną i demokratyczną, gdyż nie spodziewano się „że wszystkie organizacje niekomunistyczne będą traktowane jako «faszystowskie» i «prohitlerowskie», [...] a wysiłki w niesieniu pomocy Ojczyźnie [...] jako praca dla Hitlera” (s. 110). Z traktowaniem Sowietów jako sojuszników „Uskok” nie był pogodzony. Powody oraz „początek partyzantki polskiej pod Sowietami” (s. 117) autor *Pamiętnika* wyjaśnia za pomocą stawianych pytań i jednocześnie udzielanych na nie odpowiedzi. Broński wskazywał dwie drogi wyboru decyzji odnośnie do zaistniałej sytuacji w kraju: „albo myśleć tylko o własnym przetrwaniu i czekać, co dalej będzie, albo brać czynny udział w wytwarzającym się ruchu obrony” (s. 117). „Uskok”, stając się dowódcą oddziału partyzanckiego obwodu lubartowskiego, nie pozostawił czytelnikowi wątpliwości, która droga była dla niego nie tylko właściwa, ale i konieczna. Pisał: „My wiemy, że prowadzimy walkę bratobójczą i choć serce się kraje, choć sumienie się wzdraga, nie możemy jej uniknąć, bo nie jesteśmy jej prowokatorami. My chcemy Polski! Chcemy pokoju! Chcemy demokracji! Chcemy reformy rolnej! Ale przede wszystkim chcemy niepodległości!” (s. 159). Miał

głębokie przeświadczenie, iż podjęcie działań zbrojnych ze zwolennikami komunistycznego ustroju przyniesie rozlew bratniej krwi, wywoła antagonizmy, tragedie i nieporozumienia wśród społeczeństwa. Mimo tych przekonań, motywy, dla których przyszło walczyć, i wiarę w wyzwolenie narodu polskiego stawiał ponad wszystko. Idea wolności była celem, który uświęcał wszelkie dążenia i środki w jego działaniu.

„Uskok” w sposób bezpośredni opisywał brutalność podejmowanych działań przez aparat komunistyczny względem struktur podziemia niepodległościowego. W *Pamiętniku* wielokrotnie przytaczał przykłady jawnych rabunków i rewizji wśród ludności cywilnej – często niewinnej i niemającej powiązania ze strukturami Armii Krajowej – co świadczyło o bezkarności funkcjonariuszy bezpieczeństwa. Wnikliwa obserwacja postępowania organów bezpieczeństwa państwa, stopniowa likwidacja grup partyzanckich oraz rosnąca bierność społeczeństwa wobec umacniającego się komunistycznego ustroju doprowadziły Brońskiego do wniosku, iż „trzeba się ograniczać do samej tylko kwestii przetrwania” (s. 265), gdyż „hołota zwycięża” (s. 304). W zapiskach wyrażał on jednoznaczną i niezmienną awersję do proklamowanych przez komunistów rozporządzeń amnestyjnych w 1945 i 1947 r. Mimo bezpośrednich prób pertraktacji, które miały doprowadzić do złożenia broni, ujawnienia działaczy niepodległościowych, a w konsekwencji – rozwiązania oddziału „Uskoka”, Broński nie uległ propagandowym hasłom i zgubnym namowom komunistycznych działaczy. Mówił do nich wprost, z dumą i odwagą: „Myślicie, że jestem dość pusty, aby mi zaimponowało rozbijanie się samochodem i obcowanie z waszymi dostojnikami. Za te zaszczyty dziękuję. Dziękuję dlatego, że o nie dbam [...]” (s. 177). Miał on świadomość podstępu kryjącego się pod ogłoszonymi dekretemi o amnestii dla żołnierzy i działaczy podziemia. Wiedział, w jaki sposób władza ludowa ustosunkowuje się do osób ujawniających się. Mimo to, pytany przez swoich żołnierzy o radę, nie dawał jednoznacznej odpowiedzi. Powód był jeden – „Uskok” nie chciał „brać na swoje sumienie czyjegoś losu” (s. 164). Wydał także zarządzenie do swoich podwładnych: „Nikt absolutnie nie jest krępowany w decyzji ujawniania się. Ujawniający się mogą wziąć ze sobą potrzebną broń, a przed komisją amnestijną mogą składać dowolne zeznania korzystne dla siebie, byleby nie były szkodliwe dla pozostałych. [...] W ten sposób tak ujawnieni, jak i nieujawnieni, sami decydują o przyszłości swego losu” (s. 224). Aresztowania, liczne represje, poddanie

bestialskim „badaniom” – jak określał Broński brutalne tortury podczas przesłuchań – stanowią tylko namiastkę podjętych działań przez aparat bezpieczeństwa względem ujawnionych konspiratorów.

Zagłębiając się w zapiski *Pamiętnika*, dostrzegamy wielką wrażliwość autora w bezpośrednim i nieskrępowanym wyrażaniu jego własnych emocji i przeżyć. Analizując styl języka, jakim posługuje się Broński w swoich zapiskach, odkrywamy rozwijający się talent pisarski autora. O ile początkowe opisy są proste i pozbawione środków stylistycznych, o tyle w kolejnych odnajdujemy ekspresyjny rozwój jego stylu pisarskiego. Pojawia się więcej porównań, epitetów oraz przenośni. „Uskok” w wielu przypadkach zaczyna używać poetyckich sformułowań. Przykładem tego może być opis rozwiązania własnego oddziału należącego do struktur AK. Autor nie tylko skupia się na tym fakcie, ale przedstawia także otaczającą przyrodę i piękno miejsca, w którym pada rozkaz rozformowania oddziału. Łzy „Uskoka” otarte o przydrożne kwiaty niewątpliwie wzruszają czytelnika. Pozwalają także zrozumieć i wczuć się w tragizm okoliczności powiązanych z niecodziennym tłem dla tej wyjątkowo bolesnej sytuacji. Podejmując próbę zestawienia opisów sfery uczuć „Uskoka” do kobiet, można zauważyć, iż stanowią one najskromniejszą część zapisków. Broński niewiele pisał o miłości, utwierdzając się w przekonaniu, „że na przykre czasy trafiliśmy, [...] [a] w naszej młodości nie ma miejsca na szczęście miłości. My, tacy straceńcy...” (s. 87). Również informacje o rodzinie autora są przedstawione w sposób oszczędny. Nie utrudnia to jednak rozpoznania przekazu głębokich uczuć, którymi darzył swoich rodziców. Analizując stwierdzenie „Uskoka”, iż „cierpimy za sprawę ważniejszą od spraw rodzinnych” (s. 265), dostrzegamy smutny obraz życia rodziny Brońskich – zastraszanej, prześladowanej, a w konsekwencji pozbawionej domu spalonego przez grupę operacyjną UB-KBW.

Z pełnym przekonaniem „Uskok” jako żołnierz i dowódca był bogaty w doświadczenia wyniesione z pola walki, co stawiało go w czołówce przężnych dowódców podziemia niepodległościowego na Lubelszczyźnie – ale to nie wszystko. Wrażliwość na potrzeby i rozterki podkomendnych stanowiła o jego autorytecie, szacunku, jakim darzyli go żołnierze. Szczególne oddanie idei wolności, odwaga, niezłomność, szlachetność oraz wrażliwość na śmierć towarzyszy broni budują autentyczny obraz bohatera, który za cenę obraznego celu ponosi najwyższą cenę – śmierć.

Funkcjonariusze Urzędu Bezpieczeństwa po obławie na Zdzisława Brońskiego sporządzili na jednej z desek, obok rozbitego bunkra, następujący

6 Napis widoczny na fotografii będącej czwartą stroną okładki *Pamiętnika (wrzesień 1939 – maj 1949)* Zdzisława Brońskiego „Uskoka”.

napis: „Bunkier i «Uskoka» szlak trafił”⁶. Kierownictwo aparatu bezpieczeństwa we własnej opinii odniosło triumf, informatorzy za donosy zostali sowicie wynagrodzeni, a propaganda komunistyczna nakazała społeczeństwu wierzyć w likwidację groźnego bandyty „Uskoka”.

Cel został osiągnięty – zamordowano niezłomnego żołnierza, przykładnego dowódcę, człowieka honoru, Polaka. Pozostawione przez niego zapiski ukazują bezwzględność w walce z reżimem komunistycznym, a opublikowany *Pamiętnik* stanowi lekturę, którą można rozpatrywać w aspekcie przeszłości, teraźniejszości i przyszłości. Ma ona bowiem przypominać o ofiarach poniesionych w walce za wolność Ojczyzny, być przestrogą dla pokoleń, świadectwem wierności ideałom w obliczu walki z wrogiem, a także namysłem nad tym, „[...] by takie słowa jak: Polska, Polak, Honor, Wolność nie pozostały pustymi dźwiękami”.